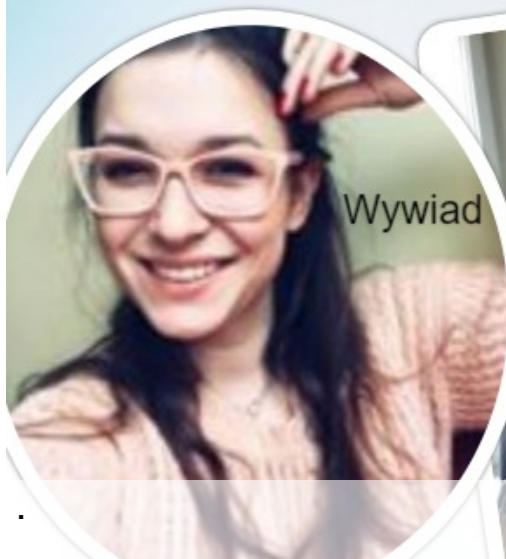




W tym numerze



## Ciastkowanie na rolkowaniu w poszukiwaniu rdestnicy przeszytej, czyli egzaminacyjne emocje.... już za nami

19, 20 i 21 kwietnia to były dla wszystkich trzecioklasistów bardzo stresujące trzy dni. Egzamin gimnazjalne. Oto komentarze na gorąco, tuż po wyjściu trzecioklasistów z sal egzaminacyjnych.

**Zacznijmy od negatywów. Co, w trakcie trzech dni trwania egzaminów gimnazjalnych, sprawiło Wam największą trudność; z czego jesteście najmniej zadowoleni?**

**NATALIA PAWŁOWICZ:** Zdecydowanie największym wyzwaniem były dla mnie egzaminy z przyrody z uwagi na to, że zadania były bardzo ciężkie, szczególnie część biologiczna. Czuję teraz wielką niechęć do rdestnicy przeszytej!

**MACIEJ STRUGACZ:** Z pewnością były to przedmioty przyrodnicze, ponieważ po prostu nie dało się tego wszystkiego ogarnąć...

**JUSTYNA KOST:** Zdecydowanie przedmioty przyrodnicze. Najtrudniejsza była chyba biologia, a w szczególności rdestnica przeszyta. Było to trudne, bo nie uczyliśmy się kwalifikować roślin, ale jakoś dałam radę. Geografia też nie była prosta, bo musieliśmy znać rodzaje wiatrów, a tego też nie wiedziałam.

**WIKTORIA JANKOWSKA:** Przyroda. To było tragiczne.

**MARTYNA ABRAMCZYK-BUŁA:** Największy problem miałam z biologią, bo... ja nie potrafię biologii. Ogólnie wszystkie przedmioty przyrodnicze oprócz fizyki. Fizyka była dosyć logiczna.

**MICHAŁ RYSZKA:** Największy kłopot sprawiły mi przedmioty przyrodnicze, przede wszystkim biologia.

**IGOR ODIAS:** Najbardziej niezadowolony jestem z przedmiotów przyrodniczych. To była masakra.

**MAGDALENA SZULC:** Historia i WOS.

**MICHAŁ MENDEL:** Najgorzej poszła mi charakterystyka z polskiego, bo pomyliłem główne postaci i napisałem nie o tym, o kim chciałem...

**Przejdźmy do pozytywów. Z której części egzaminu jesteście najbardziej zadowoleni?**

**NATALIA PAWŁOWICZ:** Najlepiej poszło mi z języka polskiego i, o dziwo, z matematyki. Według moich obliczeń mam aż 85% z zadań zamkniętych!

**MACIEJ STRUGACZ:** Najlepiej poszedł mi język polski, ponieważ z pytań zamkniętych miałem 18 na 20 punktów.

**JUSTYNA KOST:** Angielski. Kocham angielski, angielski to życie! I chemię też kocham – chemia forever!



**MARTYNA ABRAMCZYK-BUŁA:** Jestem dumna z charakterystyki. Kiedy otworzyliśmy arkusze, większość była bardzo zdenerwowana tematem. Mnie nie sprawił on żadnego kłopotu, bo dwa tygodnie temu pisałam bardzo podobną charakterystykę.

**MICHAŁ RYSZKA:** Paradoksalnie najlepiej poszło mi z polskiego, z którego jestem najgorszy.

**IGOR ODIAS:** Ogólnie jestem z siebie bardzo dumny; uważam, że ze wszystkiego poza przedmiotami przyrodniczymi poszło mi bardzo dobrze. Ale nie mam swojego pierwszego miejsca.

**MAGDALENA SZULC:** Pozostawiam to bez komentarza.

**Zanim rozpoczęły się egzaminy przeszliście przez dni, tygodnie, a nawet miesiące nauki. Na którym przedmiocie skupiliście się najbardziej; który przedmiot wymagał od was największego zaangażowania?**

**NATALIA PAWŁOWICZ:** Najdłużej przygotowywałam się do historii – w jeden dzień przerobiłam trzy lata (śmiech). I mam 80%, więc jestem bardzo zadowolona.

**MACIEJ STRUGACZ:** Najwięcej uczyłem się do historii, ponieważ gdybym miał mniej niż 75% to siostra by mnie zabiła (nerwowo śmiech).

**JUSTYNA KOST:** Najwięcej przygotowywałam się do matematyki, chemii i angielskiego. Zaczęłam od przyrodniczych, a potem zorientowałam się, że jest przecież jeszcze historia.

**MICHAŁ RYSZKA:** Najdłużej przygotowywałem się do historii; uczyłem się przez tydzień.

*Dziękuję i trzymam kciuki za wyniki. Poznamy je, niestety, dopiero 15 czerwca.*

David Roik



## Nasza "Pasja"

Tuż przed Świętami Wielkiej Nocy, w samym środku Wielkiego Tygodnia uczniowie naszej szkoły uświadomili szerokiemu gronu widzów sens cierpienia Jezusa Chrystusa na krzyżu. Pasja Męki Pańskiej zatytułowana „Oto ja jestem z Wami” to trudne w realizacji przedsięwzięcie. Aktorzy przez ponad miesiąc przygotowywali

się do odpowiedniego odegrania swoich ról w salce teatralnej przy kościele p.w. Matki Bożej Różańcowej na Zadolu. Młodzi ludzie zaskoczyli wszystkich swoim profesjonalizmem i grą aktorską. Zamienili małą scenę w prawdziwy teatr. Zadbali, nie tylko o znajomość tekstu, ale również o inne znaki. Odpowiednio

dobrane oświetlenie, doskonała, wzmagająca nastrój muzyka, rekwizyty, genialnie do każdej sceny dopasowane kostiumy – to wszystko złożyło się na ostateczny kształt przedstawienia. Każde z tych elementów dodawał także atmosfery poszczególnym scenom.



A. Noworzyn



A. Noworzyn



A. Noworzyn



A. Noworzyn

Przedstawiona historia wzruszyła wielu widzów do łez. Pasja nawiązywała do problemów współczesnego świata. Kolejne, ukazwane na scenie epizody, uzupełniane poetyckimi komentarzami narratora, niosły ze sobą jedno wspólne przesłanie, że Jezus zawsze jest z nami i rozumie nas w każdej sytuacji. Nieważny

jest czas, miejsce, okoliczności. Współczesny szpital i ciężka nieuleczalna choroba młodej kobiety, obóz koncentracyjny polska rodzina dotknięta problemem alkoholizmu, pokusy współczesnego świata i dylematy młodzieży – jakże wszystko nam bliskie i dalekie zarazem.

Przesłanie spektaklu wyraźnie wskazuje na obecność Chrystusa w każdej z tych sytuacji. W fabule nie zabrakło oczywiście scen znanych z Biblii, czyli zdrady Mesjasza przez Judasza, sądu, drogi krzyżowej, ukrzyżowania i zmartwychwstania. Wszystko doskonale ze sobą splecione. *Justyna Kost i Igor Odias*

## **"Taniec zawsze był moja pasją" - rozmowa z Darią Resztak, absolwentką naszego gimnazjum i animatorką kultury w pełnym tego słowa znaczeniu.**

### **Wiemy, że jesteś absolwentką naszej szkoły. Jakie wspomnienia z nią wiążesz?**

Oj, wspomnień mam naprawdę sporo. Bardzo dobrze wspominam okres gimnazjum. Miałam świetnych nauczycieli i śmieszoną klasę. No i poznałam tu moją najlepszą przyjaciółkę, która jest nią do dzisiaj. Najbardziej w pamięci utkwiły mi wyjazdy na basen i konkurs międzyklasowy, na którym moja klasa zdecydowała się zaśpiewać piosenkę po niemiecku. To był udany występ. Do tej pory pamiętam jej słowa

### **Kto był twoim wychowawcą?**

Pan mgr Jacek Ćmok, którego bardzo miło wspominam. Jednak (niestety) muszę przyznać, że fizyki nigdy nie ogarnęłam i już chyba nie ogarnę. (śmiech).

### **Jaką drogę wybrałaś po zakończeniu gimnazjum?**

W sumie to trzymam się drogi, którą już dawno sobie wybrałam. Zaczęłam studia i wciąż działam aktywnie w sferze artystycznej i kulturalnej. Postawiłam na realizację siebie, swoich marzeń oraz na samorozwój, na który zawsze brakowało czasu.

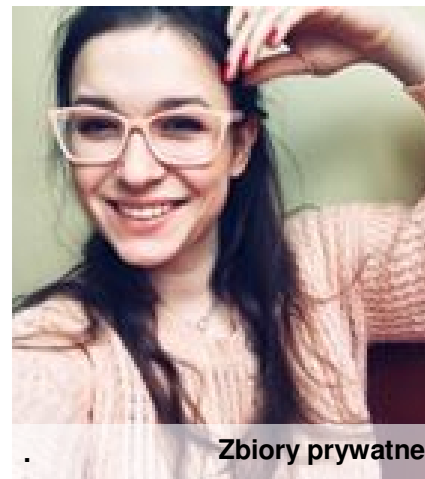
### **Gdzie obecnie się uczysz?**

Aktualnie jestem studentką Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, na wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji, na kierunku: Animacja społeczno -kulturalna z edukacją kulturalną.

### **Wiemy, że już w szkole interesowałaś się tańcem, śpiewem i aktorstwem. W jaki sposób rozwijasz swoje zainteresowania?**

Rozwijam je głównie poprzez naukę innych oraz granie w spektaklach Stowarzyszenia „MusicALL”, Agencji artystycznej PRYM ART oraz Studia musicalowego STEP. W pierwszych dwóch grupach realizujemy spektakle dla dzieci, co daje mi ogromną satysfakcję i radość, gdyż uwielbiam pracować z dziećmi, natomiast w STEPIE gramy widowiska dla trochę starszej publiczności (takie jak „Zbrodnia i kara”), które wymagają ogromnej koncentracji oraz wysiłku, co nie odejmuje uroku brania w nich udziału. Jak widać, w każdej z tych grup pracuje się trochę inaczej. Są inne wyzwania, wymagania, koncepcje. To właśnie dzięki temu mam możliwość rozwoju i podnoszenia swoich umiejętności.

*Daria chodziła do naszej szkoły. Zawsze zarażała energią, pozytywnym stosunkiem do życia i miłością do tańca. Dziś sama pracuje z dziećmi, ucząc ich tańczyć, oczywiście!*



Zbiory prywatne

### **W jaki sposób związałaś się ze Stowarzyszeniem „MusicALL”?**

Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Osób Uzdolnionych Artystycznie „MusicALL” to połączenie mojej głównej pasji, czyli tańca, z zainteresowaniami moich przyjaciół- Bartosza Banasika, który specjalizuje się w muzyce i śpiewie oraz Anny Snopek, która zajmuje się aktorstwem. Historia naszej współpracy jest dosyć prosta. Wspólnie z Bartkiem i Anią rozmawialiśmy, o tym, że fajnie by było przekazać naszą wiedzę, umiejętności i energię innym. Sami kiedyś uczęszczaliśmy na zajęcia, które były podobne do tych, jakie proponujemy w Stowarzyszeniu, więc jakaś tam wiedzę na temat tworzenia musicali z dziećmi mieliśmy. Przez długi czas kończyło się tylko na rozmowach i chęciach, aż w końcu Bartek zabrał się do czynów. I w ten oto sposób powstało nasze Stowarzyszenie i zaczęła się nasza wspólna praca.

### **Jak stowarzyszenie rekrutuje swoich aktorów?**

Każdego roku organizujemy castingi, na które należy przygotować krótki układ taneczny, piosenkę i jakiś wiersz lub fragment prozy. Oczywiście nie trzeba przedstawiać każdego z wymienionych elementów, można zaprezentować np. tylko wokala, jednak wszechstronność jest zawsze mile widziana.

### **Czy trudno jest tworzyć choreografię do musicalu takiego jak „W 80 dni dookoła świata”?**

Na pewno było trudniej niż przy naszej pierwszej produkcji, którą był „Kopciuszek”

ponieważ, już zanim zaczęliśmy pracę nad „W 80 dni dookoła świata”, postanowiłam, że trzeba podnieść poprzeczkę. Czemu nie? W końcu dzieciaki świetnie poradziły sobie w poprzednim spektaklu, mają chęci na nauczenie się czegoś nowego, wiemy jak z nimi pracować i przecież chcemy ich rozwijać. To było pierwsze utrudnienie. Kolejnym było wystylizowanie choreografii tak, żeby pasowała i odzwierciedlała kraj, w którym się znajdowaliśmy. Ja specjalizuje się w tańcu współczesnym i jazzowym, więc ułożenie układu w stylu bollywoodzkim, czy egipskim było nie lada wyzwaniem, ale mam nadzieję, że podołałam.

### ***Skąd czerpiesz pomysły, tworząc układy taneczne?***

Inspiruje mnie muzyka, dostosowuję się do niej, pozwalam, by moje ciało poruszało się w zgodzie z nią, a to, co powstanie, przerabiam na własne potrzeby. Tak powstaje, w moim przypadku, choreografia. Oczywiście zdarza się, że trzeba się trochę przygotować do któregoś z układów, jak np. do tańca hinduskiego. Godzinami oglądałam teledyski z filmów bollywoodzkich, żeby podłapać charakterystyczne ruchy Indii. Istotnymi elementami w tworzeniu choreografii do musicalu są również: fabuła, tekst piosenki, miejsce, w którym się znajdujemy, sytuacja bohaterów. One nadają pewne kształty moim choreografiom. Koniec końców wszystko musi być jedną całością.

### ***Jak długo trwały przygotowania do premiery?***

Pracę nad tym spektaklem zaczęliśmy na przełomie września i października, a premiera odbyła się 24 kwietnia. Czyli prawie 7 miesięcy. 7 miesięcy ciężkiej pracy. Ale opłacało się. Spektakl jest naprawdę wspaniały. Powiem szczerze, że nie spodziewaliśmy się aż takiego efektu.

### ***Z czym mieliście największe trudności?***

Zawsze największą trudnością jest sfinansowanie wszystkich dekoracji, kostiumów oraz innych niezbędnych rzeczy, ponieważ jedynym źródłem finansowym są składki stowarzyszenia. Z tego też powodu dekoracje do „W 80 dni dookoła świata” dotarły na ostatni moment. Baliśmy się, że nasze dzieciaki nie zapamiętają kiedy i co znoszą lub wnoszą. Jak się okazało, niepotrzebnie, bo poradziły sobie doskonale!

### ***Przedstawienie okazało się sukcesem. Gdzie i kiedy można je zobaczyć?***

Naszą główną siedzibą jest Miejskie Centrum Kultury im. H. Bisty w Rudzie Śląskiej.



<https://www.facebook.com/musicall.org/photos/>

### ***Gdzie mogą udać się osoby, które chciałyby wystąpić w waszych przedstawieniach?***

Wszystkich zainteresowanych zapraszam na castingi, które odbywają się w Miejskim Centrum Kultury im. H. Bisty w Rudzie Śląskiej. Zachęcam także do obserwowania naszej strony na Facebooku, ponieważ tam zamieszczamy wszystkie informacje na temat spektakli oraz castingów.

### ***Czy twoje plany na przyszłość wiążą się z tańcem, aktorstwem i śpiewem?***

Tak, tak. Taniec zawsze pełnił w moim życiu ważną rolę, więc nie zamierzam się z nim zbyt szybko rozstać. Chciałabym w przyszłości stworzyć grupę stricte taneczną, a później, kto wie, może założyć szkołę tańca. Aktorstwo i śpiew są nieodłącznym elementem już, tak naprawdę, mojej pracy, dlatego raczej szybko się z tym również nie pożegnają. (śmiech)

### ***Czy warto według Ciebie rozwijać swoje zainteresowania?***

Nie mam najmniejszych wątpliwości! Pasja daje wolność, zabawę i ogromną satysfakcję. A dzięki rozwijaniu jej, może stać się naszym sposobem na życie. Nie ma nic lepszego od pracy, która związana jest z naszymi zainteresowaniami. Dlatego zachęcam wszystkich do poświęcenia czasu na rozwijanie siebie i swoich talentów. Zapraszam również do nas, do Stowarzyszenia „MusicALL”, gdzie gwarantujemy świetną atmosferę, a przede wszystkim rozwój w zakresie tańca, śpiewu i aktorstwa.

Rozmawiała Patrycja Pietrzyk kl. 2c



## Skąd wziął się Międzynarodowy Dzień Ziemi?

Międzynarodowy Dzień Ziemi to coroczne wydarzenie obchodzone corocznie 22 kwietnia w celu promowania ochrony środowiska, rozszerzenia świadomości ekologicznej, uświadomienia problemów związanych ze zmianami klimatu, przeludnieniem, wymieraniem gatunków, brakiem wody oraz życia zgodnie z naturą. Dzień ten ma uświadamiać nam, jak wielkim darem jest Ziemia. Ma uzmysławiać zależność człowieka od naturalnych źródeł Matki Natury. Ideę Międzynarodowego Dnia Ziemi zapoczątkowano w 1970 r. przez amerykańskiego senatora Gaylorda Nelsona. Wiele krajów obchodzi ten dzień w dniu równonocy wiosennej, która przypada 20 lub 21 marca zgodnie z proklamacją ONZ. Dodatkowo ONZ wyznaczyło datę 22 kwietnia jako Międzynarodowy Dzień Matki Ziemi. Tysiące stowarzyszeń ekologicznych organizuje w tym dniu różne manifestacje, konferencje, pokazy i akcje na rzecz środowiska naturalnego. Podczas Pierwszego w historii Dnia Ziemi, 20 milionów ludzi wyszło na ulicę miast, aby zademonstrować jedność w dążeniu do zdrowego i zrównoważonego środowiska. Tysiące szkół i uniwersytetów zorganizowało masowe protesty przeciwko niszczeniu środowiska naturalnego. Dzień Ziemi to doskonała okazja do organizowania różnego rodzaju wydarzeń promujących ekologię

w tym akcji zbierania śmieci oraz sadzenia drzew. Do tych ostatnich corocznie przyłącza się nasza szkoła.

Patrycja Pietrzyk kl. 2c



## Giganci LOL'A

E- sport to coraz popularniejszy sposób na spędzenie wolnego czasu. Rzecz jasna ta forma rozrywki ma swoich zwolenników i zagorzałych przeciwników. Tych pierwszych zdecydowanie więcej jest wśród młodzieży, szczególnie męskiej

jej części. Udowodnili to nasi uczniowie. Drużyna w składzie: Dawid Liszka, Daniel Dawid, Marek Mol, Paweł Paździorek i Dawid Banaś (z klasy 2b i 3b) wywalczyli I miejsce w Międzyszkolnym Turnieju Esportowym League of Legends zorganizowanym

przez V Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Katowicach. Jak zgodnie twierdzą, zabawa była doskonała, emocje jeszcze większe. Serdecznie gratulujemy chłopakom sukcesów!!  
M.S.



Przed walką

K. Grymin



Zwycięzcy!

K. Grymin

## Lubimy czytać!!!



M.S.



M.S.

Światowy Dzień Książek i Praw Autorskich to doskonała okazja do tego, żeby pokazać, że uczniowie naprawdę lubią czytać. 23 kwietnia w szkole pojawiły się postaci z bajek, baśni i innych gatunków literackich. W konkursie ze znajomości baśni oraz wierszy Jana Brzechwy i Juliana Tuwima bezkonkurencyjni okazali się: Franek Nosal i Daria Lis z kl. 1a. Starsi mogli spróbować swoich sił w konkursie "Lekturowe memy" (zwycięskie memy możecie zobaczyć obok). W tej konkurencji zwyciężyła Wiktoria Neuman z kl. 2a, II miejsce zajęła Sonia Sagan, a trzecie Michał Ryszka z 3a. Nasi uczniowie wzięli również udział w półfinałach Wielkiej Ligi Czytelników. Z testami składającymi się aż ze stu pytań zmagaly się dwie drużyny. Najmłodszy w składzie Franek Nosal, Bartosz Wolny, Paweł Lubieniecki i Paweł Kopernok oraz starsi, których reprezentowali: Marek Koprowski z kl. 7a oraz Kacper Gembala i Piotrek Matusek z kl. 4a. Obie drużyny spisały się wyśmienicie i już szykują się do przyszłorocznej edycji.

M.S.



### Numer stworzyli:

Patrycja Pietrzyk kl. 2c, Justyna Kost kl.3a, Igor Odias kl. 3a, Dawid Roik kl. 3a